

## „Miasto 44”

Film, który utkwiał mi w pamięci to „Miasto 44”, wyreżyserowany przez Jana Komasa, twórcy wielokrotnie nagrodzonego kinowego przeboju „Sala samobójców”. Efektami specjalnymi, które wprowadzają w napięcie zajął się znany hollywoodzki specjalista Richard Bain. Muzykę ilustracyjną do filmu skomponował Antoni Komasa-Łazarkiewicz. Została ona wydana 19 września 2014r. Na płycie znalazła się także piosenka „Miasto” w wykonaniu Anny Iwanek. Zdjęcia wykonał profesjonalnie Marian Prokop, a scenografię przygotowali Grzegorz Piątkowski oraz Marek Warszawski. Na film wydano 24,5 mln.

„Miasto 44” to polski wojenny film, dramat, którego premiera miała miejsce 19 września 2014 roku. Przygotowania trwały 8 lat, a twórcy filmu byli w ciągłym kontakcie z weteranami powstania warszawskiego. Około 7 tysięcy ludzi zgłosiło się na castingi organizowane w największych polskich miastach. Główne role zagrali: Józef Pawłowski - Stefan, Zofia Wichłacz - Biedronka, Anna Próchniak - Kama. Bohaterami drugoplanowymi są między innymi: Maurycy Popiel-Góral, Antoni Królikowski-Beksa, powstaniec, przyjaciel Stefana, Karolina Staniec-sanitariuszka, Filip Gurlacz-Rogal, Tomasz Schuchardt - Kobra, dowódca oddziału, Filip Szczepkowski-Jaś, brat Stefana, Monika Kwiatkowska - matka Stefana i Jasia.

Film ten opowiada o życiu młodych ludzi, którzy przechodzą prawdziwe piekło, gdzie akcja rozpoczyna się tuż przed wybuchem powstania warszawskiego w sierpniu 1944r w Warszawie. Jest to czas, gdy Polska jest pod okupacją niemiecką, a młodzi warszawiacy muszą stawić czoło okrutnej rzeczywistości. Akcja filmu zaczyna się, gdy młody warszawiak Stefan mieszkający na Woli z młodszym bratem i matką wstępuje do Armii Krajowej. Matka chłopca jest temu przeciwna, gdyż przeżyła śmierć swojego męża podczas wojny 1939r. Stefan jednak czuje obowiązek wobec ojczyzny i przyłącza się do konspiracji. Motywuje go do tego jego dobra koleżanka z dzielnicy - Kama, która skrycie podkochuje się w nim.

Film opowiada także o życiu młodych przyjaciół, którzy korzystają z każdej godziny, a nawet minuty życia, gdyż wiedzą, że śmierć jest bardzo blisko. Z jednej strony obecne jest spokojne życie warszawiaków, a z drugiej - krew, cierpienie, wojna.

Oglądając film, nie tylko dostrzegamy negatywne uczucia, pojawia się miłość, przyjaźń, wsparcie. Na ekranie widać momenty drastyczne, takie jak krew czy spadające szczątki ludzi, co potęguje zgrozę. Myślę, że jest to jedyny film wojenny ukazujący bez cenzury dramatyczne momenty wojenne. Niezwykły fragment filmu, który wzbudził we mnie podziw to pocałunek Stefana z Biedronką podczas strzałów Niemców, w którym widoczny jest element fantastyki. Para okazuje sobie czułość podczas gdy żołnierze strzelają do nich. Widoczna jest miłość w

czasach tortur i cierpienia.

Uważam, że film ten ukazuje bardzo wiele elementów z powstania. Wojna, strzelaniny, bombardowania, śmierć, potyczki to walory filmu, które pozwalają przypomnieć ludziom o tym, co przeżywali nasi przodkowie i jak to wszystko mogło wyglądać. Plusem jest także muzyka, dobrana adekwatnie do sytuacji. Dla mnie nie jest to tylko dramat wojenny, ale także jest to film romantyczny, w którym pojawia się wiele scen miłosnych. Moim zdaniem najlepiej odegrał swoją rolę Józef Pawłowski, ponieważ zagrał bardzo realistycznie oraz idealnie wcielił się w głównego bohatera. Każdemu poleciłabym ten film, gdyż łączy w sobie wiele wątków historycznych, miłosnych, a także ukazuje realia życiowe młodych ludzi w czasach apokalipsy.





Karolina Ratyńska, 1d